

Lekcja nr 3

Czyli „O czym jeszcze pamiętać przy planowaniu trasy”

Witajcie po raz kolejny!

Przyszedł wieczór, więc tym razem czas na coś krótkiego i lekkiego. Były skale map i mierzenie, wszechobecne strzałki, ale to nie wszystko co jeszcze zmienia nasz pogląd na planowanie trasy. Tym razem skupimy się na trzech zagadnieniach które należy zawsze brać pod uwagę przy planowaniu przejazdów....

1) Punkty

Niby nic strasznego a jednak potrafi co nieco zamieszać. Wystarczy jednak zapamiętać dwie nawigacyjne zasady.

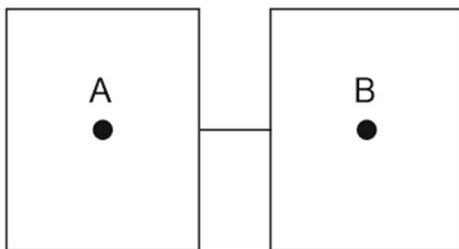
Po pierwsze – punkt musi być zawsze na skrzyżowaniu. Koniec i kropka. Było łatwo 😊 To teraz trochę trudniej....

Punkty możemy podzielić na:

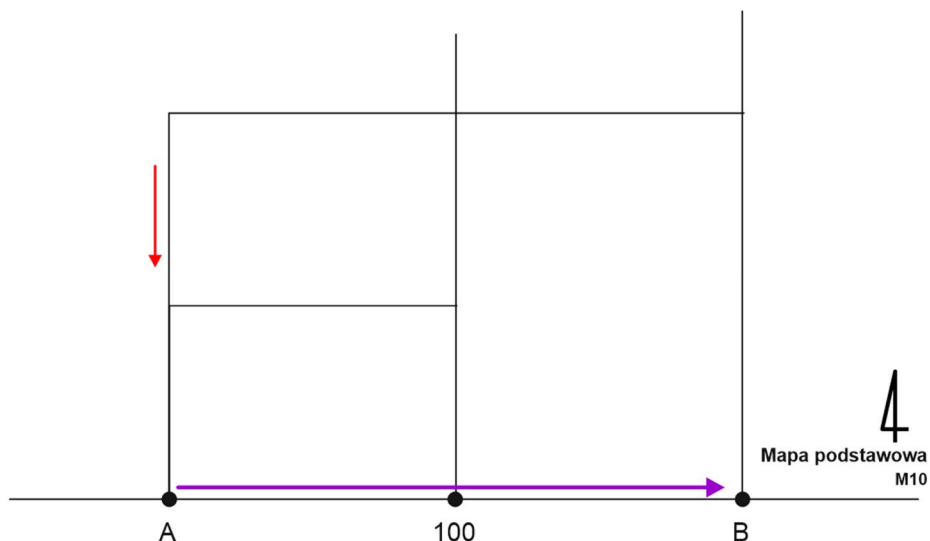
- Nieprzejezdne, tzn. takie przez które nie możemy planować przejazdów, chyba że wynika to jasno z polecenia itienera i są to punkty: literowe, jednocyfrowe i dwucyfrowe
- Przejezdne, tzn. takie przez które możemy planować trasę w każdym momencie i są to punkty trzycyfrowe

W wielkim skrócie – przez punkty trzycyfrowe jeździmy zawsze, inne nas blokują o ile nie mamy polecenia by je osiągnąć (czyli najczęściej blokują nam całe skrzyżowania).

Nic prostszego – pokażemy to na przykładzie. Znow zaplanujmy przejazd z A do B

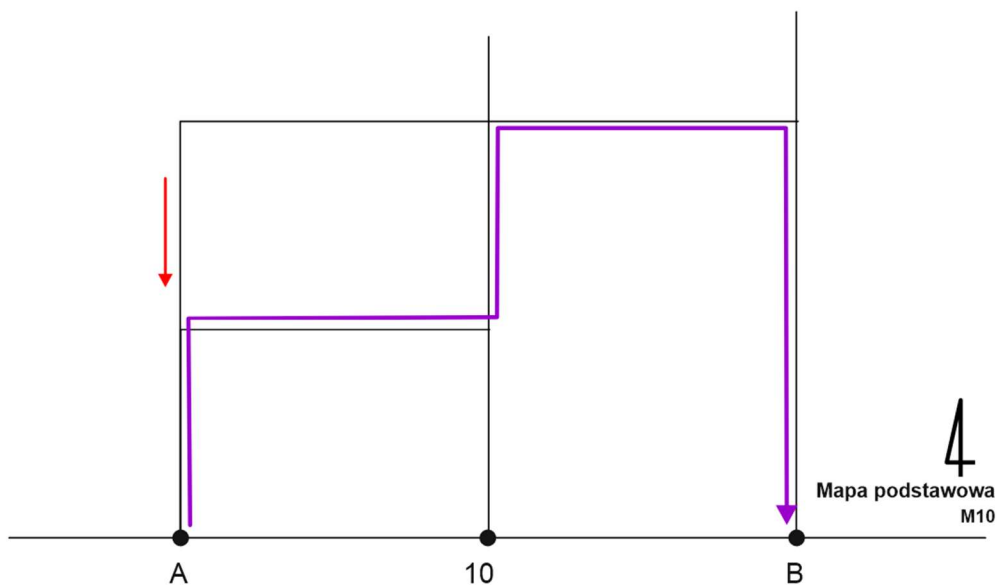


To lecimy z pierwszą mapką...



I jak widać punkt 100, zgodnie z definicją jest przejezdny, więc sprawa jest banalna. Lecimy prosto i wszystko w tym temacie.

Teraz zmieniamy punkt na inny... Zamiast 100 mamy 10, a to już Nas blokuje...



Tak więc teraz trasę należy zaplanować tak aby tę 10-tkę ominąć. No i już sprawa jest załatwiona... Niby zniknęło jedno zero (zamiast 100 jest 10) a ile zmieniło się w samej trasie.

Tak więc warto sobie wbić tę prostą zasadę na pamięć a problemów z pewnością mieć nie będziecie.



A co jeśli nie było by tej magicznej czerwonej strzałki? (pisaaliśmy już, że wrócimy do tematu równych dróg)? Jak wtedy zaplanować przejazd? No to lecimy z kolejnym zagadnieniem, które nam na to odpowie....

2) Zegar

Cóż to takiego ten magiczny „zegar”? Otóż w itinererze znajdziecie takie hmmm.... Śmieszne „coś”:

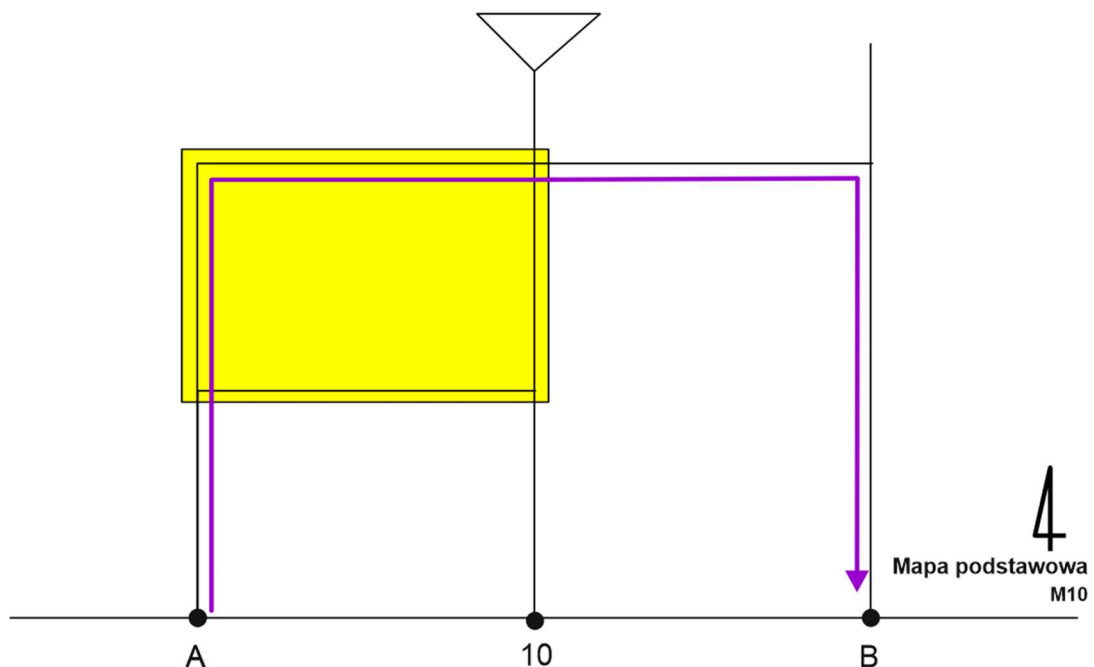


To jest właśnie zegar.

A po co nam on? No właśnie pomaga w takich sytuacjach jak mamy placyk objechać i dwie różne drogi. W takiej sytuacji jedziemy („objeżdżamy”) placyk dokładnie w takim kierunku, w jakim nam ten zegar każe (zgodnie lub przeciwnie do ruchu wskazówek zegara)...

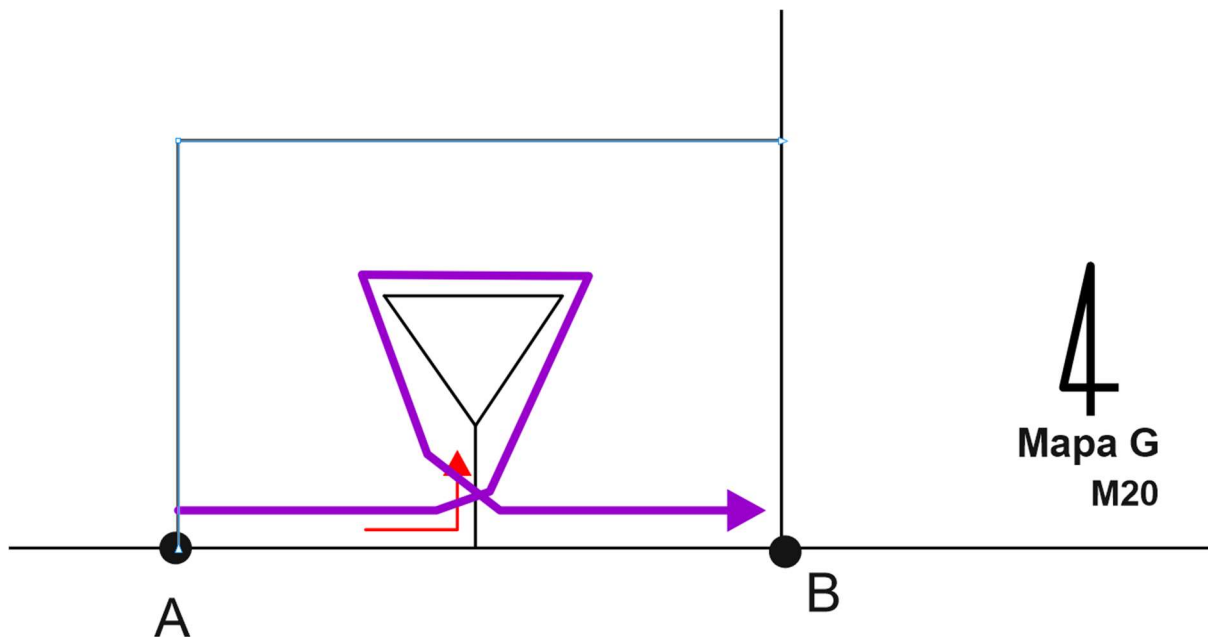
No to wracamy do Naszego poprzedniego przykładu i uwzględniamy tam dwa różne zegary....

- a) Zaczynamy od zegara „w prawo” czyli zgodnie z ruchem wskazówek zegara



I tutaj właśnie w żółtym obszarze działa zegar.

Inny przykład ze „strzałeczką” dla odmiany:



Nic innego jak pętka po placyku w drugą stronę.

No i tak szybko wyjaśniliśmy sobie „a co jak mamy dwie równe drogi”...

3) Najazd/wyjazd z punktu czyli polecenia w kratce itinerera

No i został nam temat na deser tzn. „coś musimy zrobić w Naszej kratce”...

Do tej pory w przykładach były zwykłe kratki z punktem, co oznacza nic innego jak „osiągnij punkt”. Nie ma znaczenia z której strony do niego dojedziemy ani w którą stronę z niego wyjedziemy planując dalszą trasę... niestety nie zawsze jest tak kolorowo, nawet śmiem stwierdzić, że rzadko.

Zanim przejdziemy dalej – najważniejsze

Kratki mapowe (te bez kreseczki na dole) są zawsze zorientowane magnetycznie. To znaczy nic innego – jeśli nie ma innej informacji w kratce (wyznaczonej północy) to północ jest zawsze „do góry”. Tutaj zatem trzeba pamiętać, że wszelkie najazdy czy wyjazdy nie oznaczają „najeźdź od lewej”, „wyjeźdź do przodu” tylko pilot musi zaplanować „najazd od wschodu”, „wyjazd na zachód” etc.

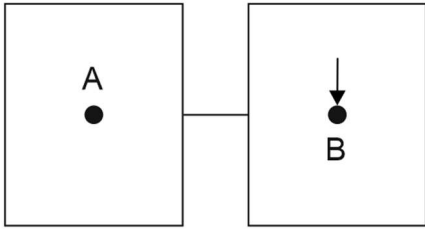
Trzeba zatem pilnować północy na mapie i północy w kratce – zawsze musi się zgadzać.

Dla ułatwienia – dla wielu z was to pierwszy rajd – u nas zabawy tym nie będzie. Zarówno północ na wszystkich mapach jak i w kratkach będzie „do góry” tak więc będzie znacznie łatwiej przy planowaniu.

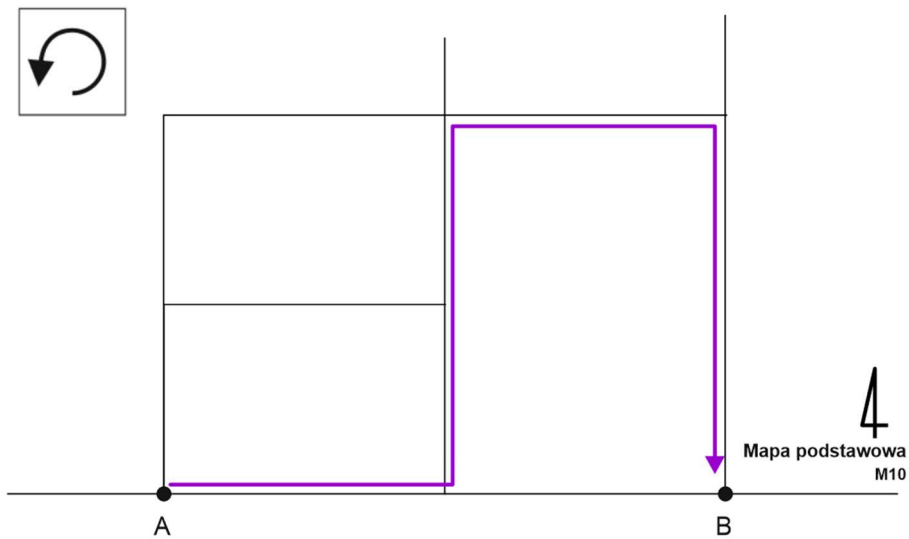
Co zatem może nas spotkać? Na Naszej imprezie w sumie trzy rzeczy i na tym może póki co się skupmy....

Mogą zatem zdarzyć się sytuacje, w których:

a) Będziemy musieli najeżdżać kratkę od konkretnej strony



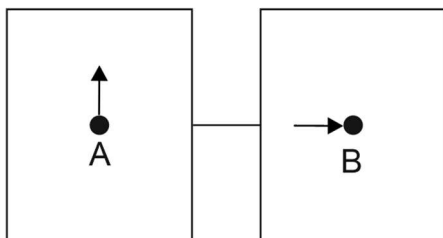
Zatem wyjeżdżając z punktu A mamy tak dojechać do punktu B, aby najechać go „od góry” czyli od północy... no to lecimy do mapy



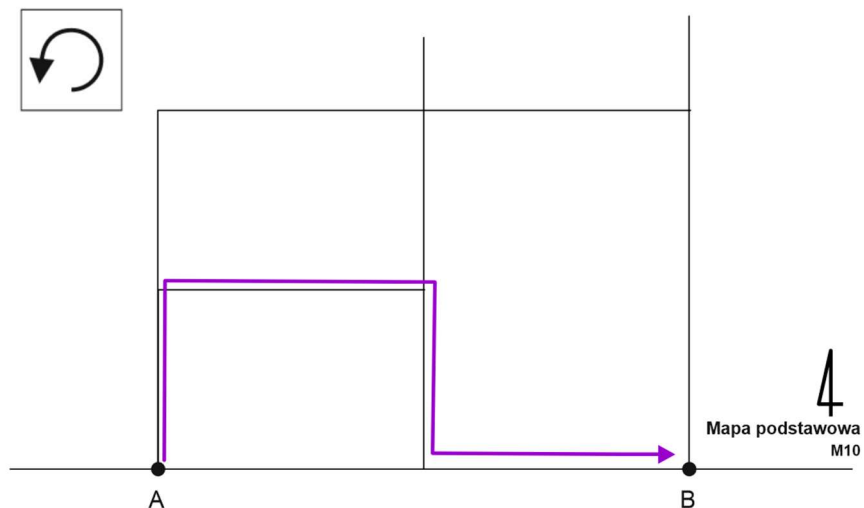
No więc plan powyżej... a czemu z A w prawo a nie do góry? Haha... powtórka z poprzedniego tematu – zegar 😊

b) Wyjechać w konkretną stronę

No więc skomplikujmy nieco sprawę... teraz mamy wyjechać z punktu A na północ (do góry) i zaplanować dojazd do B od wschodu (od lewej)

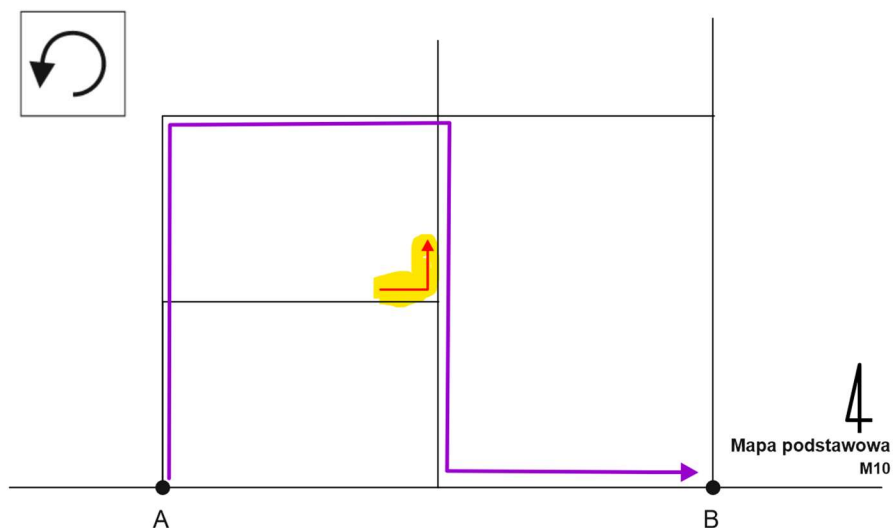


No to znowu lecimy do mapy....



No i teraz na bank już nikt nie miał problemów ze zrozumieniem co tu się wydarzyło... 😊 Wszystko jasne 😊

No to dodatkowo wprowadzamy zamieszanie na mapie:

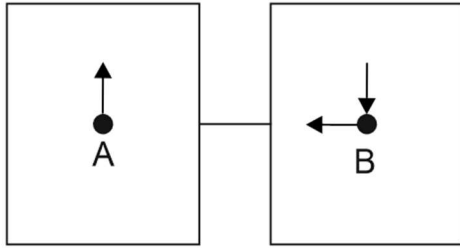


W tej sytuacji uważny pilot pokolorował strzałkę i już wie, że najkrótszą drogą to musi ją ominąć. Ot i cała zawołość nawigacji na jednym obrazku 😊

Jak widzicie to nadal nic straszego!

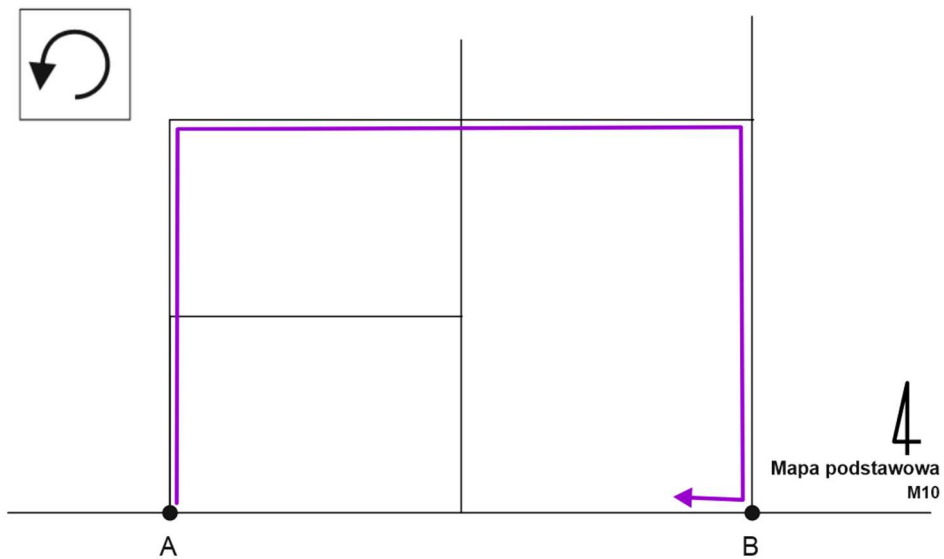
c) **Najechać i wyjechać w zadanych kierunkach**

Z jednym i drugim daliśmy sobie radę to i trzecie będzie banałem 😊 Lecimy zatem z kolejnym zestawem kraterów....



Teraz z A wyjeżdżamy na północ (do góry) tak aby na B najechać od północy (od góry) i wyjechać na zachód (czyli w lewo)...

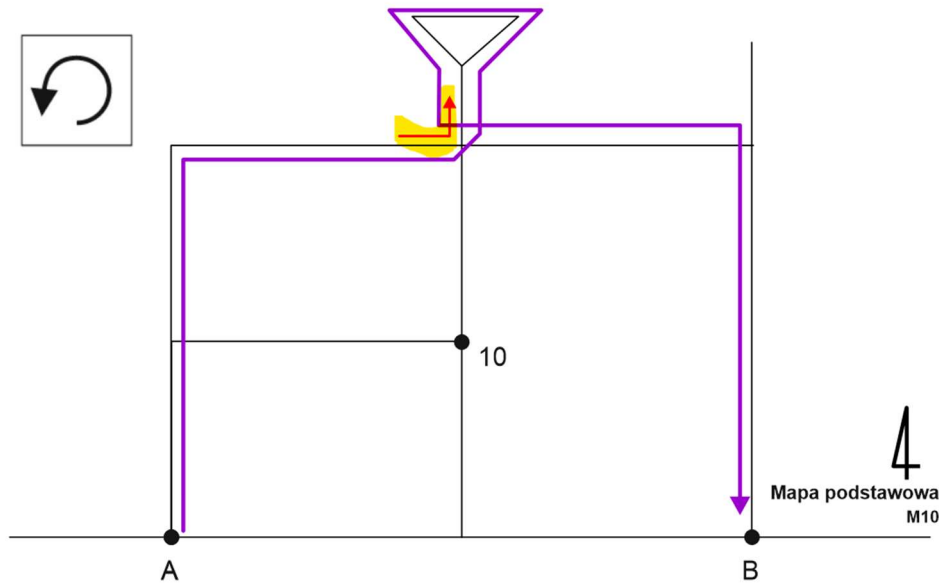
To co? Lecimy znów do mapki....



I co? Wcale nie takie straszne...

Najważniejsze o czym trzeba pamiętać – kratkę z B zakończycie dopiero „za skrzyżowaniem” czyli jak już wyjedziecie. Dopiero wtedy planujemy kolejną drogę. Taka mała „pułapka” 😊

To na zakończenie jeszcze jakoś skomplikujmy tę mapkę i rozwiążemy ostatnią zagadkę...



I co tutaj się zadziało...??!!

Ha! Czujny pilot po trzech lekcjach już wie! Pomalował strzałkę, pamięta, że przez punkty dwucyfrowe planować nie może i uwzględnił zegar na placyku...

Czemu jedziemy do góry? Bo punkt 10 nas zablokował...
 Czemu skręcamy w placyk? Bo strzałka nam to wymusza
 A czemu w tę stronę wokół placyku? Bo zegar...

Ot i to całe tajniki nawigacji 😊

A teraz jak już przystało na porządną załogę – czas na odpoczynek czyli dobry sen!

Jutro jeszcze dwie lekcje i będziecie w 100% gotowi!